Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

№ 2 LUTY 1928 R. ROK II

SZKOLNICTWO

Miesięcznik poświęcony sprawom wykształcenia i wychowania w wieku przedszkolnym, w szkołach powszechnych średnich, ogólnych i zawodowych oraz wyższych

Wydawca i redaktor **Jan Gołąb.**

UNIWERSYTET.

Samorząd akademicki. Prócz teoretycznych studjów mesjanizmu (Szkolnictwo № 1 z r. b.), których zadaniem jest ich zdobycie niewarunkowej prawdy, odbywa się równolegle przy pomocy samorządu akademickiego praktyczne stosowanie zasad mesjanizmu dla osiągnięcia niewarunkowego dobra. Z rozwiązania znanych problematów mesjanicznych istnienia wynika podstawowe zadanie praktyczne odrodzenia duchowego, czyli uwolnienia się od swego dziedzicznego znieprawienia moralnego (probl. IX) dla stworzenia własną mocą (probl. X) swego nieśmiertelnego bytu (probl. XI), który jest najwyższym celem i przeznaczeniem człowieka (probl. XII.) W tym celu studenci uniwersytetu tworzą zrzeszenie etyczne dla pielęgnowania zasad moralnych, zrzeszenie prawne dla przestrzegania sprawiedliwości społecznej, oraz zrzeszenie mesjaniczne dla kierowania umysłów ku najwyższym celom ludzkości. Organizacja i działalność owych trzech zrzeszeń stanowi samorząd akademicki.

Pod względem organizacyjnym uczestnicy każdego roku studjów uniwersyteckich tworzą osobną gminę akademicką. W całym uniwersytecie jest więc sześć gmin akademickich. Pod przewodnictwem wybieranego z pośród siebie co pół roku prezesa członkowie gminy odbywają co pewien czas, np. co tydzień, zebrania, na których: 1) jako członkowie zrzeszenia etycznego

rozpatrują zasady moralne ludzkiego życia i przyjmują je jako zasady swego postępowania, oraz w ciszy własnego sumienia sprawdzają indywidualnie, o ile dotychczasowe ich postępowanie zgodne jest z przyjętemi zasadami moralnemi, a także przedsiębiorą środki wiodące do zrealizowania przyjętych zasad moralnych; 2) jako członkowie zrzeszenia prawnego rozważają zastosowanie w życiu społecznem przyjętych zasad moralnych, przyznają się wobec zebranych dobrowolnie do popełnionych występków, naruszających sprawiedliwość społeczną i poddają się wyznaczonej przez zebranych karze dla zadosyćuczynienia sprawiedliwości, nadto rozpatrują i wprowadzają w życie sposoby przyczynienia się indywidualnego i zbiorowego do podniesienia sprawiedliwości społecznej, oraz badają rezultaty tej swojej działalności społecznej; 3) jako członkowie zrzeszenia mesjanicznego określają naukowo najwyższe cele ludzkości, oraz skuteczność przyjętych zasad moralnych i postępków z nich wynikających w dążeniu do tych celów.

Wszelkie kwestje sporne rozstrzyga rada samorządu akademickiego, złożona z 24 członków wybieranych co pół roku po 4 z każdej gminy. Pozatem nieodwołalna decyzja należy do senatu profesorów uniwersytetu. Administracja samorządu, przewodnictwo na radzie i bezpośredni nadzór nad działalnością gmin należy do zwierzchnika samorządu, wybieranego na rok.

Takie byłyby ogólne zarysy organizacji samorządu akademickiego. Nie chodzi tu, jak widzimy, o poglądowe zapoznanie się z funkcjami władz, urzędów i różnych instytucji społecznych, państwowych, jak w samorządzie szkoły powszechnej, albo o praktyczne wpojenie obowiązków obywatelskich, jak w samorządzie szkoły średniej. Akademicy wszystko już przeszli, zdobyli, są pełnoletnimi obywatelami państwa, podlegającymi rzeczywistym władzom i urzędom; stosowanie więc jeszcze prócz tego podobnych eksperymentalnych władz i urzędów w samorządzie byłoby niecelowe i obciążające niepotrzebną formalistyką. Toteż forma samorządu akademickiego jest możliwie najprostsza i najbardziej liberalna, przystosowana do celów odrodzenia duchowego. Rozpatrzymy z kolei treść samorządu akademickiego, czyli istotę odrodzenia duchowego.

Przedewszystkiem zauważyć musimy, że proces odrodzenia duchowego odbywa się równocześnie w dziedzinie życia fizycznego, oraz prawnych i naukowych warunków istnienia. Podstawą życia fizycznego jest organizm, który stanowi zarazem warunek życia duchowego. Im organizm ludzki jest bardziej przystosowany do życia duchowego, tem bujniejsze, szczęśliwsze, bardziej twórcze, dłuższe, bardziej trwałe jest to życie, tem bardziej celowe jest wrodzone dążenie człowieka do nieśmiertelnego bytu. Przystosowanie organizmu do życia duchowego zależy od samego człowieka,, od jego dobrej woli. Człowiek jest więc rzeczywiście przysłowiowym kowalem swojego szczęścia, swojej przyszłości, Jeżeli ludzkość karleje, to tylko dlatego, że przez swoje nieopatrzne występki i nadużycia, albo przez zaniedbanie popsuła ów najidealniejszy pod słońcem automechanizm, jakim jest organizm człowieka. Wobec tego wiedza i zabiegi lekarskie, higjeniczne, sportowe i t. p. o tyle tylko mają wartość realną na dłuższą metę, o ile przyczyniają się do zaniechania nadużyć, występków i zaniedbań w stosunku do organizmu, czyli innemi słowy, jeżeli pomagają w żmudnej pracy przystosowania organizmu do życia duchowego. Odnosi się to przedewszystkiem do spraw płciowych, owej głównej przyczyny upadku moralnego, jak z drugiej strony źródła potężnej energji, wiodącej do odrodzenia duchowego w razie stosowania wstrzemięźliwości płciowej.

Każdy zdrowy człowiek bez względu na płeć, osiągnąwszy swoją dojrzałość fizyczną, odczuwa naturalny, bardzo silny popęd do zachowania swego gatunku, zwany pospolicie popędem płciowym. A zatem naturalny popęd płciowy to nie jest dążenie do rozkoszy zmysłowej, lecz do potomstwa w pewnych określonych warunkach kulturalnych, tj. w małżeństwie, które jest najstarszą i najtrwalszą placówką cywilizacji, jedyną formą idealnego współżycia dwojga dobranych ludzi dla zgodnej współpracy, zachowania gatunku i wychowania młodego pokolenia. Ponieważ jednak rozkosz zmysłowa towarzyszy aktowi zapłodnienia, przeto trzeba wielkiej siły charakteru, aby nienadużywać naturalnego popędu płciowego,

Człowiek jednak od niepamiętnych czasów, ulegając czarowi rozkoszy zmysłowej, nadużywa popę-

du płciowego, traktując zwykle potomstwo jako coś drugorzędnego, czasem jako zło konieczne, a nawet niekiedy, w zbrodniczy sposób od skutków swojej niewstrzemięźliwości się uwalniając. Rozkosz zmysłowa która jest naturalnym środkiem, ułatwiającym połączenie się dwóch płci dla poczęcia upragnionego potomstwa, staje się w swojem zwyrodnieniu samem celem stosunków płciowych I to jest źródłem tragedji ludzkości, która, oddając się zwyrodniałej rozkoszy płciowej, trwoni lekkomyślnie drogocenną energię życia i przez to karleje moralnie, umysłowo i fizycznie, wprowadza rozwiązłe obyczaje, poniżą swoją godność ludzką i wydaje na świat potomstwo coraz bardziej obciążone dziedzicznemi wadami.

Pierwszym więc krokiem do odrodzenia duchowego będzie wyrwać się z objęć własnych namiętności zmysłowych i doprowadzić swój popęd płciowy do naturalnego stanu, gdzie celem stosunków płciowych nie będzie rozkosz, lecz potomstwo w warunkach małżeńskich, a więc praktycznie rzecz biorąc wielka wstrzemięźliwość w sprawach płciowych. Towarzyszyć temu musi wstrzemięźliwość we wszystkich innych dziedzinach życia fizycznego, oraz wytężona twórcza praca, odciągająca nadmiar energji z narządów płciowych. Człowiek może nawet całkowitą energję płciową zużyć na pracę i poświęcić słodycz macierzyństwa czy ojcostwa dla wielkich celów społeczeństwa i ludzkości, wymagających maksimum energji, twórczych wysiłków, czujności i skupienia. Będzie to rzeczą trudną, ale zwycięstwo nad sobą będzie nagrodą za poniesione trudy.

Podstawą życia duchowego jest Słowo, nie w znaczeniu jednak językowego wyrazu, lecz w znaczeniu samorzutnej mocy tworzenia rzeczywistości, której rezultatem są czyny samodzielne, a która stanowi zarazem nieodzowny warunek życia fizycznego. Z chwilą zupełnego zaniku tej siły twórczej, zwanej popularnie duszą, następuje śmierć. Im Słowo w człowieku (tj. jego zdolności umysłowe, siła moralna i sprawność fizyczna) jest potężniejsze, tem czyny takiego człowieka są bardziej wartościowe, stanowią bardziej **i s t o t n e... d o b r o, są bardziej wolne od błędów umysłowych, zboczeń m o r a l n y c h**

i bezwładności fizycznej, a skutkiem tego samo życie jego jest bardziej celowe w dążeniu do nieśmiertelnego bytu.

Podobnie jak przystosowanie organizmu do życia duchowego, tak i potęgowanie Słowa zależy od dobrej woli człowieka. I tu również nędza moralna, umysłowa i fizyczna spowodowana jest niedołęstwem woli. Religja z ś, symboliczne praktyki, obrzędy, nabożeństwa, modlitwy i t. p. o tyle tylko mają realną wartość, o ile przyczyniają się do wzmocnienia dobrej woli i potęgi Słowa w samorzutnem działaniu. Istota życia ludzkiego polega właśnie na samorzutnem działaniu i realizowaniu dobra w nadarzających się okolicznościach i potrzebach ogólno ludzkich, społecznych, rodzinnych i osobistych. I nie pomogą tu żadne sztuczki i wybiegi w rodzaju różnych indyjskich sposobów oddychania, czy kontemplacyj zakonnych i historycznych bigoteryj, czy nawet ascetycznych umartwień, przyczyniających się rzekomo do uduchowienia człowieka. W rzeczywistości bowiem są to mistyczne sposoby osłabienia i karykaturalnego zniekształcenia Słowa w człowieku, są zaprzeczeniem twórczego działania, t. j. pracy wartościowej dla realizacji dobra.

Do odrodzenia duchowego może więc człowieka doprowadzić tylko jego rzetelna praca w określonych moralnych i naukowych warunkach istnienia. Warunki moralne — to prawo postępu; warunki naukowe — to prawa przyrody, a ściślej mówiąc prawo stwórcze. Definicją tych praw zajmuje się teoretyczna filozofja mesjanizmu. Praktyczne natomiast zastosowanie prawa postępu polega na stopniowem samorzutnem dokonywaniu czynów coraz bardziej wartościowych dla dobra zależnie z jednej strony od potrzeb aktualnych, z drugiej zaś strony od sił własnych i towarzyszących okoliczności. Scisłe przestrzeganie prawa postepu jest tą tak podziwianą tajemnicą powodzenia w działalności wybitnych osób. Zywe poczucie istotnych potrzeb w danych warunkach łączy się ich świadomości z równie żywem zdawaniem sobie sprawy z okoliczności towarzyszących i wielkości sił, koniecznych dla realizacji zamierzeń, oraz rozporządzalnych sił własnych. Jeżeli zamierzony czyn się uda, wówczas zwiększa się wewnętrzna moc twórcza, oraz poczucie rzeczywistości.

co umożliwia dokonanie już donioślejszych czynów, realizacja zaś tych ostatnich potęguje znowu moc ducha i t. d. naprzemian. Zachodzi tu to samo zjawisko, jakie obserwujemy w fizycznych ćwiczeniach sportowych, gdzie systematyczne wykonywanie pewnych ruchów zwiększa sprawność i umożliwia pokonanie bardziej skomplikowanych trudności, a te z kolei podnoszą sprawność na jeszcze wyższy stopień i t. d.

Prawo postępu wskazuje więc właściwą drogę odrodzenia duchowego. Zaczynając mianowicie od rzeczy małych, z surowego, a bogatego materjału bieżących zjawisk, przyniesionych na bujnej fali życia, worzyć trzeba stopniowo coraz doskonalsze dzieła czy to w kierunku negatywnym, uwalniając się zwolna od swych złych skłonności i nałogów, czy też w kierunku pozytywnym, budując cywilizację i kulturę, jednem słowem podejmując coraz bardziej skuteczną i celową pracę dla dobra ludzkiego.

Jeśli praca człowieka ma być skuteczną i celową, musi się opierać również na podstawach naukowych, wynikających z prawa twórczego, czyli musi być wyrazem umiejętnego zastosowania technologji pracy tak zawodowej, jak i okolicznościowej. Są dwa rodzaje pracy: odśrodkowy, czyli destrukcyjny i dośrodkowy czyli konstrukcyjny. Już z samej nazwy wynika, że k i e r u n e k destrukcyjny jest szkodliwy i niepożądany. Chęć zysku, karjery, bądź konieczność zarobku, to główne motory takiej pracy, traktowanej jako zło konieczne, wykonywanej powierzchownie, niedbale i bez zapału, skutkiem tego bardzo męczącej i denerwującej. Sytuacja pogarsza się jeszcze przy tak dziś powszechnem nadmiernem obarczeniu pracą szczególnie niezamożnych w rstw społeczeństwa z winy warstw zamożniejszych. Taka niewolnicza metoda pracy wymaga bardzo ścisłej kontroli, a mimo to rezultaty jej są fatalne, obliczone są bowiem obustronnie na eksploatację istniejących dóbr społecznych, a nie na ich pomnażanie. Sam przedmiot pracy — w normalnych warunkach źródło zadowolenia, mocy duchowej i godności osobistej — jest tu na drugim planie; pierwsze miejsce zajmują materjalne względy wykorzystania społeczeństwa na wszelki możliwy sposób, co wywołuje zażartą i rujnującą walkę na tle ekonomicznem. Tylko nieuspołeczniony osobnik wyma-

ga od innych i sam pracuje w ten uciążliwy i nieproduktywny sposób, od którego tylko krok jeden do zupełnego próżniactwa i znikczemnienia, oraz do nadużyć i przestępstw. Jest to prawdziwy analfabetyzm społeczny, pojawiający się nietylko wśród niepiśmiennych, a rujnujący przedewszystkiem samego pracownika i społeczeństwo prostacką parodją pracy, oraz brakiem poczucia odpowiedzialności i niezrozumieniem właściwego interesu zwłaszcza wśród wyzyskiwaczy przedsiębiorców.

W przeciwieństwie do tego materjalistycznego i poniżającego pojmowania pracy istnieje właściwe konstrukcyjne jej pojęcie. Praca konstruktywna nie ma na celu zysku materjalnego, chociaż i ten ostatni jest jednym z jej naturalnych wyników, obliczonych sprawiedliwie przez zastosowanie dynamicznego systemu ekonomji społecznej. Bodźcem pracy konstruktywnej jest ambicja jaknajlepszego jej wykonania, jaknajlepszego zużytkowania swojej energji życiowej, swoich sił i zdolności dla dobra istotnego. Niema tu więc miejsca na walkę osób, partyj i klas społecznych o stanowiska, o wpływy i t. p. korzyści materjalne jednych warstw i jednostek kosztem drugich—tego tak powszechnego zjawiska wśród ludzi o materjalistycznym światopoglądzie. Istnieje natomiast możliwość sympatycznego wyścigu w pracy. Każda jednostka, każda warstwa społeczna, każde stronnictwo może spełniać czyny konstryktywne mające wartość dodatnią i dla samego siebie.

Oto od strony praktycznej ideologja twórczej pracy konstruktywnej mającej swe źródło w mesjanicznem prawie stworzenia, a wyzwalającej wielkie moce duchowe, drzemiące w człowieku.

Działalność akademicką odpowie powyższym warunkom, jeżeli będzie aktualna, nacechowana realizmem życia i poczuciem rzeczywistości, winna się więc opierać na bezpośrednich informacjach o aktualnych potrzebach i stosunkach społecznych i międzynarodowych. Tym celom informacyjnym służą wydawnictwa i czasopisma akademickie, redagowane przez akademików i profesorów, a zawierające prócz spraw wewnętrznego życia akademickiego szczegółowe, bezstronne i objektywne oświetlenie bieżących spraw

społecznych i państwowych w Polsce i zagranicą pod względem etycznym, prawnym i mesjaniczn m.

Człowiek nie może się oddawać ciągłej i jednostajnej pracy, choćby nawet b rdzo wartościowej. Energja bowiem istoty ludzkiej zużywana jednostronnie szybko się wyczerpuje, powodując powolny zanik i zniekształcenie odnośnych funkcji fizjologicznych i narządów organicznych. Poprostu następuje przemęczenie, aż do chorobliwych objawów włącznie. Praca w takich warunkach staje się coraz bardziej jałową i bezowocną, a nawet szkodliwą. Koniecznem więc jest zachowanie równowagi emerytalnej przez najzwyklejsze środki, jak częste przerywanie pracy, spoczynek, wywczasy, sen, różnorodność zainteresowań i zajęć, sport umiarkowany, wycieczki, teatr, zabawy, towarzyskie i rodzinne życie, hygieniczne warunki odżywiania, mieszkanie i t. p.

Tak więc wstrzemięźliwość i konstrukcyjna praca aktualna w warunkach moralnego postępu i energetycznej równowagi stanowią istotę odrodzenia duchowego, a zarazem pierwszy jego etap ugruntowany przez samorząd akademicki w pierwszym roku uniwersyteckiego wykształcenia.

Odrodzenie duchowe postępuje i w następnych latach drogą wstrzemięźliwości i pracy z tą tylko różnicą, że z biegiem czasu i doświadczenia staje się ono coraz mniej ogólnikowem i chaotycznem, natomiast coraz lepiej rozumianem, coraz bardziej pewnem i niezależnem od warunków zewnętrznych, dzięki dalszej celowej działalności samorządu akademickiego.

W drugim roku mianowicie wyłania się w dyskusjach samorządu akademickiego kwestja miłości Boga i bliźniego, okazuje się, że wstrzemięźliwość i praca rozwiązują ten odwieczny dylemat stosunku człowieka do Boga i bliźniego. Przybywa więc jeszcze jedno uzasadnienie i bodziec odrodzenia duchowego.

W trzecim roku wysuwa się na pierwszy plan poznanie samego siebie. Ciągłe bowiem, a nieuniknione usterki, błędy, nawet upadki każą się bliżej przyjrzeć swoim właściwościom, poznać ich przyczyny i źródła, aby można było z całą świadomością i konsekwencją zabrać się do odrodzenia swej duchowej mocy i skierować całą swoją uwagę i energję na najbardziej zagrożone pozycje swojej istoty i krok za

krokiem pozbywać się swej ułomności moralnej zawsze tą samą drogą wstrzemięźliwości i pracy.

W czwartym roku zjawia się świadomość, że kochać siebie to znaczy uwolnić się od swej ułomności moralnej przez wstrzemięźliwość i pracę, kochać zaś Boga i bliźniego można również tylko przez wstrzemięźliwość i pracę, że więc, dążąc do odrodzenia duchowego przez wstrzemięźliwość i pracę, czynimy zadość wielkiemu przykazaniu: „Kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego jak siebie samego".

W piątym roku staje się jasnem, że olbrzymia praca podjęta dla odrodzenia duchowego prowadzi do realizacji najwyższego dobra, t. j. do nieśmiertelnego bytu. W świetle tej prawdy następuje ostateczne sformułowanie swoich celów życiowych i rozpoczęcie przygotowań do ich urzeczywistnienia.

Wreszcie w szóstym roku studjów uniwersyteckich następuje zrozumienie, że dźwignią odrodzenia duchowego i uwolnienie się od swej ułomności moralnej jest religijna zasługa własnych trudów w kierunku odrodzenia powodująca religijną łaskę wzmagania się swej samorzutnej mocy duchowej czyli swego Słowa. Jednocześnie odbywa się dalsze przygotowania do spełnienia swoich celów życiowych.

Tak przedstawia się w skrócie treść działalności samorządu akademickiego. Musi ona opierać się na skrupulatnem prowadzeniu osobistem swojej metryki biogenetycznej przez każdego studenta przy pomocy samorządu i profesorów. Metryka studenta uniwersytetu odpowiada na następujące zagadnienia (według skali: postęp względnie stan wybitny, bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, o ile charakter zagadnienia nie wymaga specjalnego wyszczególnienia):

Potencjalny genjusz w zagłębianiu prawdy; potencjalna wola w realizowaniu dobra; świadomość potencjalna istoty życia: świadomość potencjalna istoty inności; świadomość potencjalna istoty samości; heterenomja, czyli moralność życiowa; autonomja, czyli celowość życiowa: wzmaganie się religijnych zasług przez czyny samorzutne; wzmaganie się religijnej łaski, czyli wewnętrznej mocy duchowej, stopniowe znikanie

ułomności moralnej, czyli postęp w odrodzeniu duchowem; wykształcenie i samowychowanie pod względem życia fizycznego, duchowego, warunków moralnych i naukowych; praca zawodowa (wymienić rodzaj szkoły zawodowej, specjalizacji, względnie innej pracy zawodowej); wartość pracy zawodowej; stopień uzdolnienia i zamiłowania zawodowego; wykonane ważniejsze dzieła zawodowe (wymienić); opanowany zakres teorji zawodowej pracy (wymienić), teoretyczne studja filozoficzne: rozwiązane teoretycznie problematy mesjaniczne (wymienić), udział przez samorząd akademicki w zrzeszeniu etycznem, prawnem, mesjanicznem, przystosowanie organizmu do życia duchowego, stopień wstrzemięźliwości, praca konstrukcyjna, przestrzeganie prawa postępu; zachowanie równowagi energetycznej; zrozumienie miłości Boga i bliźnego, najważniejsze wady i złe skłonności (wymienić), przedsięwzięte środki dla pozbycia się swoich wad (wymienić), zrozumienie miłości własnej, indywidualne cele życiowe (wymienić), przygotowania do spełnienia swoich celów życiowych (wymienić).

Samodzielna praktyka.

Po skończeniu uniwersytetu następuje 4-letnia samodzielna praktyka, której celem jest synteza i utrwalenie mocy duchowej, zdobytej przez odrodzenie duchowe, czyli następuje dojrzewanie wewnętrznej jaźni ludzkiej. Mianowicie odzyskana mocowładność duchowa musi być zabezpieczona od ewentualnego upadku moralnego. Zabezpieczenie takie następuje przez uwolnienie się możliwie najzupełniejsze od warunków względnych, które są zawsze kulą u nogi i łatwo mogą człowieka zdezorjentować. W tym też kierunku osiągnięcia prawdziwej wolności ducha zmierzają wszystkie wysiłki w kontynuowaniu samodzielnej praktyki zawodowej i życiowej. Człowiek przygotowuje się w ten sposób ostatecznie do zupełnie samodzielnej, z czasem nieśmiertelnej twórczej działalności dla dobra swego społeczeństwa i całej ludzkości, przyczem w twórczości tej znajduje osobiste istotne szczęście i najgłębszą radość życia.

Na podstawie osiągniętych przygotowań uniwer-

syteckich, w warunkach samorządu niezależnego, podobnego do samorządu akademickiego (tylko już niezależnego od senatu profesorów), ma miejsce właściwa filozofja życia w atmosferze samodzielnej praktyki i ciągle drogą wstrzemięźliwości i pracy.

Najpierw w pierwszym roku samodzielnej praktyki człowiek wzoruje się na najdoskonalszej twórczości Boga w swem dążeniu do uwolnienia się od względnych warunków istnienia.

W drugim roku odbywa się szczególne potęgowanie samorzutnej mocy twórczej przez wyrzeczenie się w miarę możności względnych, przejściowych i nieistotnych warunków życia (nie w znaczeniu jednak bezpłodnego ascetyzmu, lecz w rozumieniu owej tak dobrze znanej u ludzi prawdziwie wielkich skromności, bezpośredniości i prostoty życia), oraz przez mężne pokonywanie trudności, piętrzących się na drodze realizacji dobra.

W trzecim roku główną troską człowieka jest harmonijne połączenie świadomości własnej mocy twórczej ze świadomością jaknajlepszego użycia na wzór Chrystusa dla osiągnięcia człowieczeństwa doskonałego. Wreszcie w czwartym roku samodzielnej praktyki chodzi głównie o rozwinięcie twórczości coraz bardziej wolnej od błędów i grzechów tak w pracy zawodowej, jak i innych sprawach dla spełnienie swoich indywidualnych celów życiowych w stosunku do społeczeństwa i ludzkości.

Cały okres samodzielnej praktyki odbywa się przy ciągłem zachowaniu znanej równowagi energetycznej i prawa postępu, w czem nieodzowną pomocą jest prowadzenie swojej metryki biogenetycznej, która jest sprawdzianem następujących indywidualnych zagadnień: postęp w uwolnieniu się od względnych warunków życia, dokonane dzieła (wymienić), wzororowanie się na twórczości Bożej, wyrzeczenie się nieistotnych warunków życia, męstwo w pokonywaniu trudności hamujących realizację dobra, dążenie do człowieczeństwa doskonałego, twórczość samorzutna, równowaga energetyczna.

Wybitnie wartościowe czyny twórcze w dążeniu do uwolnienia od bezwładnych, hamujących realizację dobra, warunków względnych w ciągu 4 letniej praktyki samodzielnej decydują o przyjęcie do grona ludzi o pełnem, osiągalnem w danej epoce, wykształceniu zawodowem i życiowem.

Adres Redakcji i Administracji: — Sawin, pow. Chełm Lubelski.

PRENUMERATA:

rocznie	zł. 4.00
półrocznie	„ 2.00
numer pojedyńczy	„ 0.35

Polskie Zakłady Graficzne w Chełmie.